

i wydaniu wspólnie bez jakichkolwiek uzupełnień czy zmian. Ważne dla każdego mediewisty, któremu bliskie są zagadnienia źródłoznawcze, historyka Kościoła zainteresuje w szczególności ze względu na obszerne potraktowanie problematyki rozwoju dziejowego i mechanizmów funkcjonowania w wiekach średnich kancelarii papieskiej. Rozdziały o historii dyplomatyki oraz o procesie tworzenia się średniowiecznych zbiorów archiwalnych winny znów przykuć uwagę osób prowadzących badania w zakresie archiwoznawstwa. Fakt, iż ramy geograficzne dzieła H. Bresslawa ograniczone zostały do Italii i Niemiec, czyli ówczesnego Cesarstwa, tylko pozornie mogłoby wskazywać na brak związku z realiami z obszaru wczesnopiastowskiej Polski, dla której przecież Kuria Rzymska oraz dwór cesarzy i królów niemieckich (także inne ośrodki władzy na obszarze Rzeszy) stanowiły wtedy i – zwłaszcza w przypadku papieżstwa – jeszcze długo później stały punkt odniesienia, a w zakresie działalności kancelaryjnej wzorzec, na którym się opierano, przejmując gotowe już schematy i adaptując je na potrzeby rodzime. Od czasu wydania polskiej *Dyplomatyki wieków średnich* minęło już zresztą 35 lat i zapewne prędzej czy później pojawi się inicjatywa przygotowania nowego opracowania z tej dziedziny, a wówczas włoska edycja *Manuale di diplomatica per la Germania e l'Italia* może okazać się użyteczną pomocą, jako że do oryginalnego niemieckiego wydania sprzed kilkudziesięciu lat niełatwo już dziś dotrzeć.

Ks. Paweł Staniszewski [Recenzja]: Marian Surdacki, *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.*, Lublin 2004, s. 364

W ostatnim czasie na rynku wydawniczym ukazała się książka autorstwa Mariana Surdackiego pt. *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.* Ta pozycja naukowa wiąże się z przypadającą w 2005 roku sześćsetną rocznicą lokacji Urzędowa.

Urzędów to usytuowana w południowo – zachodniej części województwa lubelskiego siedziba gminy, liczącej około 9 tysięcy mieszkańców, o powierzchni 119 km². Po reformie samorządowej weszła w skład powiatu kraśnickiego. Pod względem wielkości zaliczana jest do jednej z większych w powiecie. Podzielona jest na 22 sołectwa.

Od XIV wieku Urzędów był ośrodkiem handlowo-targowym, który w 1405 roku otrzymał od króla Władysława Jagiełły lokację miejską na prawie magdeburskim, stając się miastem królewskim. Od 1475 roku aż do końca Rzeczypospolitej przedrozbiorowej było ono stolicą powiatu urzędowskiego, stanowiąc jedną z trzech części administracyjno-terytorialnych województwa lubelskiego. Królewskie miasto Urzędów było też jednym z większych centrów kulturalno-oświatowych, a zarazem edukacyjnych na Lubelszczyźnie. O jego ówczesnym wysokim prestiżu świadczyły odbywające się tutaj do początku XVII wieku sądy ziemskie dla województwa lubelskiego. Urzędów jako miasto królewskie należał do nie-grodowego starostwa urzędowskiego, mającego swoją siedzibę i rezydencję na

zamku starościńskim w sąsiadującej z nim wsi Dzierzkowice. Powiat urzędowski istniał do 1796 roku, kiedy to austriackie władze Galicji Zachodniej w miejsce dotychczasowych jednostek administracji terenowej wprowadziły cyrkuły. W kilkadziesiąt lat później, tj. w roku 1870, władze carskie pozbawiły Urzędów praw miejskich.

Pod względem historycznym Urzędów stwarza doskonałe warunki do badań nad historią miast i ich społecznościami, gdyż istniejące tam instytucje społeczne należały do najstarszych na Lubelszczyźnie. Podjął się tego Marian Surdacki, od lat poprzez swoją pracę naukową związany ze środowiskiem KUL-u. Zainteresowania profesora Surdackiego koncentrują się głównie na szeroko pojętej historii opieki społecznej, szpitalnictwa, pauperyzmu i wszelkiego typu instytucji charytatywno-dobroczynnych. Jest autorem wielu artykułów na ten temat oraz między innymi takich pozycji książkowych, jak *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku* czy *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*. Obecnie uchodzi za jednego z najlepszych specjalistów tego zagadnienia w naszym kraju.

W książce pt. *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.* M. Surdacki podjął próbę ukazania na przykładzie Urzędowa, w sposób kompleksowy, życia społecznego typowego miasteczka staropolskiego od jego powstania aż do upadku Rzeczypospolitej. Jak pokazał w swojej pracy, szybkemu i wszechstronnemu rozwojowi Urzędowa towarzyszyło powstawanie najważniejszych w omawianym czasie instytucji i organizacji społecznych: parafii, szpitala, szkoły i bractw. Dlatego czytamy we wstępie: „Generalnie celem niniejszej pracy jest rekonstrukcja szeroko pojętej edukacji, oświaty i opieki społecznej (...) o charakterze zdecydowanie kościelnym.”

Długi okres objęty badaniem, cztery stulecia, nie ułatwiał autorowi pracy, choć stwarzał możliwości – przy odpowiedniej bazie źródłowej – ukazania przemian, ewoluowania zarówno instytucji funkcjonujących w mieście, jak i społeczeństwa, które je powoływało i utrzymywało. Problematykę podjętą należy więc uznać za ciągle aktualną, a jej konkretyzację w temacie pracy za interesującą, ale i trudną do zrealizowania.

Autor w pisaniu tejże pozycji, w umiejętny sposób wykorzystał przede wszystkim obfity materiał archiwalny, który znalazł na drodze kwerendy w siedmiu archiwach. Są to przede wszystkim AGAD w Warszawie, Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Archiwum Państwowe w Lublinie. Jak widać, M. Surdacki oparł się przede wszystkim na źródłach kościelnych, które rzadko są wykorzystywane przez historyków, niedoceniane w badaniach nad dziejami miast polskich, a zawierają one wielki i ważny materiał archiwalny do badanej problematyki.

Ze swojej kwerendy złożył autor we wstępie satysfakcjonujące sprawozdanie, które równocześnie może służyć jako dobry przewodnik dla podejmujących temat dla innych miejscowości Lubelszczyzny, gdzie, w jakich zespołach, znajdują poszukiwane materiały.

M. Surdacki również dobrze zapoznał się i wykorzystał bogate, i liczne dru-

kowane wydawnictwa źródłowe dotyczące omawianego zagadnienia. Ponadto wykorzystał bogactwo opracowań, ważnych dla tematu, zarówno te tzw. klasyczne jak i najnowsze. Świadczy to że, autor jest obeznany w problemie historiografii zagadnienia.

Praca liczy cztery rozdziały. Każdy z rozdziałów rekonstruuje dzieje innej instytucji edukacyjno-opiekuńczej. Rozdz. I jest dość obszernym, sumiennym studium ukazującym rozwój instytucji oświatowo-kształcącej, jaką była szkoła parafialna oraz losy jej najwybitniejszych absolwentów. Interesującym fragmentem jest ten, który ukazuje intensywne kontakty mieszczańskiej młodzieży urzędowskiej z Akademią Krakowską oraz Zamojską. Autor wyraźnie pokazuje, iż Urzędów w okresie staropolskim należał do czołówki miast Małopolski i Lubelszczyzny, z których pochodziło najwięcej młodzieży udającej się na studia do Krakowa. Niestety, jak wspomina autor, szczupła dokumentacja źródłowa nie pozwoliła na całościowe ukazanie funkcjonowania urzędowskiej szkoły. Między innymi nie udało mu się dokonać dokładniejszej rekonstrukcji kadry nauczycielskiej pracującej w szkole urzędowskiej do lat osiemdziesiątych XVIII wieku.

Rozdz. II ukazuje cechy działające na przełomie wieków w mieście oraz ich funkcje edukacyjno-opiekuńcze. Autor rozpoczyna od przedstawienia ich struktury organizacyjnej, by dalej przeprowadzić czytelnika przez etapy edukacji rzemieślniczej. W dalszej części tego rozdziału zapoznani zostajemy z funkcjonowaniem cechowego wymiaru sprawiedliwości oraz działalności społecznej i funkcjami religijnymi cechów.

Niewątpliwie bardzo ważną rolę w tworzeniu kultury umysłowej i życia duchowego mieszkańców Urzędowa odegrały bractwa religijne. Dlatego im też poświęcony jest rozdział III pracy, w którym autor wyraźnie pokazuje, iż szczególnie w XVII i XVIII wieku nie było chyba żadnego odcinka życia społecznego, do którego by one nie dotarły. Jak słusznie konkluduje sam Autor: „Każdy stan i klasa społeczna, znajdowała w nich odpowiednią dla siebie formę przeżyć religijnych i działalności społeczno-dobroczynej.”

Pomoc ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej wynika z najgłębszych założeń chrześcijaństwa. Niezależnie od motywacji, imperatyw miłosierdzia zawsze obowiązywał i obowiązuje w chrześcijaństwie, i w ciągu wieków zrodził wiele instytucji specjalizujących się w *caritas christiana*. Jedną z nich były szpitale, pełniące rolę przytułków. Ogólnie rzecz biorąc szpital był instytucją miejską. Prawie do końca XVI wieku zakładano je wyłącznie w miastach, a dopiero później szpitale-przytułki parafialne zaczęły się upowszechniać również na wsi. Parafie miejskie zawsze jednak miały pod tym względem przewagę. Nie inaczej było i w Urzędowie, gdzie powstały w 1447 roku szpital prepozyturalny Świętego Ducha i św. Leonarda należał do najstarszych na Lubelszczyźnie. Instytucji tej M. Surdacki poświęcił ostatni IV, najobszerniejszy rozdział swej książki. Przedmiotem tej części pracy jest ukazanie funkcjonowania w czasie powyższego szpitala, ze szczególnym zwróceniem uwagi na problematykę uposażenia i podstaw materialnych przytułku. Szpital ten zapewniał opiekę nie tylko ludziom biednym i starym ale, i nieletnim sierotom oraz wdowom. Autor wykazał, iż szpital urzędowski w owym okresie, jako instytucja pozostająca pod zarządem koś-

cielnym, był miejscem, w którym wielką uwagę zwracano na rozwój życia religijnego podopiecznych.

Czytając książkę widać, że wszystkie analizowane instytucje i organizacje społeczne, integralnie związane były z życiem parafii. To wokół niej skupiało się życie społeczne mieszczan Urzędowa. Autor wyraźnie pokazuje, iż zagadnienia edukacji, oświaty, w szerszym pojęciu – kultury nie można rozpatrywać bez nawiązania do funkcji parafii i roli duchowieństwa. Funkcje i oddziaływania duszpasterskie duchowieństwa parafialnego miały bowiem wpływ na wszystkie odcinki życia mieszkańców.

Książka napisana jest językiem poprawnym, płynnym. Zasadniczą jej zaletą jest sumienne zebranie źródeł i wykorzystanie wszystkich przekazanych przez nie szczegółów. Na szczególne podkreślenie zasługuje ogromna dbałość autora o dobre dokumentowanie treści książki. Wystarczy wspomnieć, że w całej pracy są 1133 przypisy. To naprawdę świadczy o rzetelności naukowej autora. Dzięki wielkiemu czytaniu w literaturze przedmiotu autor, z wielką korzyścią dla wartości pracy, posługuje się metodą porównawczą. Wiele zjawisk zaobserwowanych, na terenie przez siebie badanym, konfrontuje z sytuacją w innych rejonach Polski.

Brak natomiast podsumowania po każdym akapicie, poddającego jakby pod dyskusję przebytą drogę i osiągnięte rezultaty. Zauważalnym jest także brak stosowania przez autora metody statystycznej w formie różnego rodzaju tabel. Niekiedy bardzo ułatwiają one lekturę i orientację w mnóstwie szczegółów, choć dla samego autora zapewne nie są wygodne, bo czasami zmuszają do zajęcia stanowiska także w przypadku, gdy dane nie są typowe i jednoznaczne.

Cennym dodatkiem są zamieszczone fotografie i różnego rodzaju ryciny, bowiem pozwalają czytelnikowi zorientować się w przestrzeni Urzędowa i choć po części wirtualnie wnikać w atmosferę tego miasta. Wypada również dodać, iż praca Mariana Surdackiego jest jedną z pierwszych, w skali ogólnopolskiej niejako pionierską, która na przykładzie Urzędowa w sposób kompleksowy rekonstruuje życie społeczne typowego miasteczka w późnym średniowieczu i w okresie staropolskim. Nie obejmuje ona wszystkich dziedzin życia mieszkańców Urzędowa, jak chociażby: produkcja gospodarcza, handel, działalność korporacji rzemieślniczych. Ale było to zamierzone przez autora, bowiem jak napisał we wstępie książki, „po kilkuletniej kwerendzie zrodził się zamiar stworzenia szczegółowego autorskiego ujęcia dziejów rodzinnego miasta w okresie staropolskim (*Urzędów w XVI-XVIII wieku. Miasto. Społeczeństwo. Życie codzienne*), którego wydanie w formie kolejnej książki planowane jest na rok 2006. Życzymy tego Autorowi z całego serca.